GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 250

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Września 1828 roku w Niedzielę.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE.

— *Posiedzenie czwarte władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, odbyte pod prezydencją JO. Xięcia ministra przychodów i Skarbu, w dniu 1 sierpnia 1828 roku, na skutek artykułu 136 ustawy sejmowej z roku 1826.

Głos JO. Xiącia ministra prezyduiącego w komissji rządowéj przychodów i skarbu: — »*Panowie!* Kiedy przed trzema laty, w celu podźwignienia obdłużonych majątków ziemskich i ożywienia zdrętwiałego kredytu, dłoń opiekuńcza niewygasłéj nigdy pamięci wskrzesiciela naszego; obdarzyła królestwo polskie instytucją stowarzyszenia kredytowego ziemskiego, wówczas już zaiste, chociaż umysł wszystkich korzyści nie zdołał jeszcze ogarnąć, serca wasze, czuły się przejętemi wdzięcznością, bo znały rękę dobroczyńcy swojego i przewidywały, że dar jéj nowy, nie może jak być zawiązkiem nowych dla kraju tego pomyślności. Pamiętam, jak niezrażając się śmiałością przedsięwzięcia, ogromem pracy, potęgą uprzedzeń, krzyżujących się interessów osobistych, szliście panowie, ku wykonaniu zbawiennych zamiarów prawodawcy, jak niezachwianą była ufność wasza, zgodnemi chęci wszystkich, tak niestrudzoną gorliwość. — Nie dziw że takim ożywieni duchem, nietylko ście urzeczywistnili nadzieje, ale nawet chwilę ich spełnienia nad własne może zbliżyli spodziewanie. — Już pierwsze sprawozdanie z półrocznych czynności dyrekcji głównéj, było dla was własnego postępku zwierciadłem, dla towarzystwa miłym czynnéj troskliwości waszéj dowodem, a dla N. Pana hołdem najlepszym powinnéj za łaski jego wdzięczności. Odtąd z pewnością liczyć na to było można, że każde półrocze będzie krokiem daléj, a każdy krok coraz pewniejszym i coraz większym. W takim to postępie widząc Król Jmć dziś nam szczęśliwie panujący, instytucję przez wiekopomnéj pamięci poprzednika swojego utworzoną, nietylko nie uchylił jéj z pod najłaskawszéj opieki, ale nawet raczył ją policzyć pomiędzy przedmioty pierwszéj i szczególniejszéj troskliwości swojéj.

»Jakoż tworząc N. Pan Bank polski postanowieniem z dnia 17/29 stycznia r. b., podał w niém swojemu królestwu polskiemu, potężną dźwignię do wzniesienia handlu, przemysłu i kredytu, tych trzech najpierwszych podstaw pomyślności narodowéj. Pomoc jaką stosownie do artykułu 17 wspomnionego postanowienia nieść winna ta instytucja towarzystwu kredytowemu ziemskiemu i niechybność téj pomocy, w artykule 18 i 43 zawarowana, zapewniły i byt sam towarzystwa i dalsze jego utwierdziły powodzenie. Kiedy zaś w art. 43 spodobało się N. Panu zastrzedz, iż w razie potrzeby jakichkolwiek zmian w tym dekrecie, takowe bez uczestnictwa obu izb sejmowych przedsiębranemi nie będą, tedy widzimy, że trwałość dobrodziejstwa swojego, oddając pod własną straż ciał prawodawczych narodu, drogę już tylko ulepszeń zostawił otwartą ich rozwadze.

»Panowie, powołani do pracowania koło dzieła, nad którém tak twórca jego jako i utwierdziciel równą rozciągnęli opiekę; oznaczajcie wszelkie sprawy wasze wiernem wykonywaniem przepisów, stałém zamiłowaniem sprawiedliwości, baczném, jak dotąd, przestrzeganiem uchybień. — Téj drogi się trzymając, odpowiecie najlepiéj i zaufaniu w was położonemu, i najprzyzwoiciej wypłacać się będziecie, z długu winnéj królowi wdzięczności.«

Bank Polski.

W dalszém rozwinięciu czynności dekretem królewskim dnia 29 stycznia r. b. wskazanych, na zasadzie upoważnienia Rady administracyjnéj królestwa, postanowieniem z dnia 2 września r. b. udzielonego, podaje do wiadomości publicznéj, iż urządzona została czynność skupowania (disconto) wexlów, i udzielania pożyczki na ich zastaw, pod następującemi warunkami.

2. Bank skupować będzie wexle wypłacalne w Warszawie w wartości najmniéj 500 złotych polskich, którym niebrakuje żadnych formalności prawnych, jeśli termin wypłaty takowych wexli nie jest krótszy nad dni ośm, ani dłuższy nad miesięcy cztery, i jeśli opatrzone są najmniéj dwoma podpisami kupców lub fabrykantów w Warszawie zamieszkałych i kredyt w banku mających.

2. Na przedstawione do skupienia wexle, bank udzieli właścicielowi stósowny dowód, a najdaléj dnia trzeciego wyda decyzją, podług któréj, jeżeli złożonych wexli nabyć niezechce, zwróci je składającemu, nie wymieniając powodów odmówienia, jeżeli zaś skłoni się do nabycia wexli za poprzedniem ich na imie banku nadpisaniem, czyli zaindossowaniem, zapłaci właścicielowi ich wartość z potrąceniem procentu artykułem 21 dekretu królewskiego z dnia 29 stycznia r. b. zastrzeżonego, który na miesiąc bieżący na 6 od sta rocznie ustanowiony został.

3. Złożone do skupienia wexle nie mogą być przed

decyzią banku bez zezwolenia jego odebrane, ani po decyzji cofnięte, jeżeli bank skupić je oświadcza gotowość.

4. Bank skupować także będzie wexle opatrzone jednym tylko podpisem osoby mającéj w banku kredyt na summę w nim wyrażoną, jeżeli właściciel takowego wexlu, złoży bankowi zabezpieczenie na ruchomościach lub na nieruchomości, które bank za dostateczne uzna.

5. Na wexle gdziekolwiek bądź w kraju lub zagranicą wypłacalne, podpisami osób kredyt w banku mających opatrzone, bank udzielać będzie pożyczkę, aż do całkowitéj wexlów tych wartości, za potrąceniem z góry przypadających procentów, aż do dnia upływu wexlu.

Pożyczka ta udzielona będzie przez bank pod formą kupna, z prawem dokupu: jeżeli więc i właściciel w terminie umówionym wypożyczoną należność zapłaci, wexel warunkowo przedany, powrócony mu będzie, w przeciwnym razie wexel stanie się własnością banku.

6. Jeżeli wexel na który tym sposobem pożyczka udzieloną została, wykupiony będzie przez składającego przed terminem wyjścia wexlu; bank powróci mu procent za pozostające całkowite miesiące.

7. Czynność skupowania wexlów, tudzież udzielania na nie pożyczki odbywać się będą w banku co dziennie od godziny 9 z rana do 1 po południu. — W Warszawie dnia 6 września 1828 r. Radca stanu viceprezes. (podpisano) *Lubowidzki*. Sekretarz jeneralny. (podpisano) *Hasmann*.

—W skutku rozporządzenia Kommissji rz. wyzn. relig. i ośw. publ., ogłasza się następujące uwiadomienie: Pomnażająca się ludność tutejszéj stolicy i wzrastająca liczba uczniów, wskazały obowiązkowéj troskliwości władzy nad wychowaniem publiczném czuwającéj, potrzebę wzmocnienia dotychczasowych szkół wydziałowych, powiększeniem liczby ich nauczycieli i zaprowadzenia z rozpoczynającym się rokiem szkolnym jednéj jeszcze szkoły o klassach 4ch, która obsadzona usposobionemi w instytucie pedagogicznymi nauczycielami, pod bliższym tejże władzy kierunkiem zostawać będzie, a układem swoim do planu szkół wojewódzkich zastosowana i promocją do szkół rzeczonych zapewni i życzeniom obywateli pod tym względem skutecznie odpowie. W szkole téj nowozaprowadzonéj przy ulicy Leszno Nro 661 w pałacu Działyńskich zwanym, rozpocznie się zapis uczniów z dniem 15 b. m. Opłata pobieraną będzie w ilości złp. 9 półrocznie. — Za naczelnika wydziału N. W. *Kosicki*.

—JW. Rzeczywisty radca tajny i senator Nowosilców, przybył do Warszawy.

AUSTRJA. — *Z Wiednia dnia 2 września.* Wielka rewja wojska zebranego pod Baden, odbędzie się dnia 9 t. m. Cesarz wyjeżdża na nią d. 4. (G. N.)

ANGLJA. — *Z Londynu dnia 30 sierpnia.* Lord Ordel który w pierwszym roku panowania Jerzego III wstąpił do parlamentu, umarł w 88 roku życia; podczas u... był mówcą niższéj izby parlamentu irlandzkiego. — Kurjer odpowiadając na różne artykuły dziennika sporów, wystąpił w obronie polityki austrjackiéj i xięcia Wellingtona, którą ta gazeta nagania. Times tymczasem trwoży się głośno o niebezpieczeństwo, na jakie wystawia się Anglja i całą Europę, zostając w stanie biernym.—Fregata brazylska wysłana do Madeiry w pomoc tamtejszemu gubernatorowi, ma na pokładzie majtków niemal wszystkich narodów, a między temi 60 Anglików w Brazylji do służby zaciągnionych; kilku z nich uciekło, gdy fregata stała w Anglji na kotwicy. — Gazety angielskie umieściły za urzędowy artykuł, przełożenie dowódcy stronników Don Pedra, podane ministrowi angielskiemu przy dworze hiszpańskim, i wzywające jego opieki. Takie samo przełożenie z stosownemi tylko odmianami, podano posłom francuzkiemu i austrjackiemu; podano także prośbę do króla Ferdynanda, ażeby raczył ich wspierać.—Exekutorowie testamentu pewnego literata znajdowali się tu niedawno w niemałym kłopocie. Nieboszczyk zapisał kilka legatów, a lubo zapowiedział iż zostawia dostateczny fundusz, jednakowoż brakowało kilkaset fn. szterlingów. Wprawdzie znaleźli papier, na którym było napisano: »700 funtów szterlingów są w Till,« ale to powiększyło ich kłopot, bo legator nie był nigdy kupcem, a Till, znaczy ladę czyli stół kupiecki. Straciwszy wszelką nadzieję przystąpili do sprzedania ruchomości które się najwięcéj z xiążek składały. Długi czas okoliczność ta była przedmiotem rozmowy i uwag exekutorów testamentowych, gdy razu jednego przyszło jednemu z nich na myśl, że między przedanemi xiążkami były kazania Tillotsona arcybiskupa, ztąd wnosił, że napis Till, mógł być skróceniem nazwiska, i że w téj xiążce były banknoty na wymienioną summę. Natychmiast udano się do xięgarza który zbiór xiąg nieboszczyka zakupił, i odkupiono kazania Tyllotsona, po przejrzeniu znalazły się owe 700 funtów szterlingów. (28,000 złotych polskich) Szczególniejszą jest rzeczą, że xiążka ta już była posłana do Oxfordu pewnemu jegomości, który ją był zamówił, lecz że musię jéj oprawa niepodobała przeto ją odesłał. — Pan Bowring, znany z przekładu niektórych pieśni polskich i serbskich na język angielski wydał teraz wybór pieśni narodowych węgierskich p. t. *Magyar Namzetti Dollok.* Zamierza następnie wydać pieśni czeskie, morawskie, słowackie i bulgarskie.

— *Morning - Adwertiser* miał słyszeć, że hr. Aberdeen chce żądać uwolnienia od obowiązku urzędu swego, z powodu, że mianowano w poselstwie do Brazylji pana Strangford bez jego wiedzy tak dalece, że dopiero dowiedział się o tém, gdy lord przyszedł do niego po instrukcje. (Wiadomo że pan Aberdeen, jest sekretarzem stanu, czyli ministrem do interesów zagranicznych.) *New Times* powiada, że pan Strangford ma polecenie pogodzić zwaśnionych braci, z korzyścią dla don Miguela, i dodaje, że tę wiadomość posiada tak dobrze jak gdyby z urzędowego źródła. — Pokazuje się: że francuzkie gazety mają dobrych korrespondentów, odebrano albowiem w kawiarni Loyds wiadomość, że wyprawa do Madeiry, rzeczywiście na dniu 9 t. m. wieczorem o godzinie 6, wyszła pod żagle. (G. H.)

DANJA. — Flotta duńska składa się teraz z 30 okrętów linjowych o 84, z 1 o 66, i 1 o 58 działach; z 3 fregat o 46, i 40 o 36 dział.; z 4 korwet, każda o 20 dział.;

3 brygów od 12 do 16 dział.; z dwóch szonerów o 10 działach; z 77 działowych i moździerzowych szalup.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 1 września.* Król kazał zaprenumerować na 15 exemplarzy dzieł dramatycznych Goetego, które wydać postanowił xięgarz Mesnier. — Od dnia wczorajszego zjawiły się tu tak zwane *Dames blanches*: są to bardzo piękne pojazdy do najęcia, biało lakierowane, wewnątrz bardzo pięknie urządzone z zwierciadłami, aby damy mogły w każdym czasie toaletę swą poprawić. Pod kozłem czyli pod siedzeniem woźnicy jest instrument grający ulubieńsze arje z opery Dama biała. Na pudle są malowania, różne sceny z tejże opery przedstawiające; koni używają do takich powozów równie białych i ozdabiają je białemi piórami. — Wielbiciele Galla chcą mu pomnik wystawić; z powodu że sławny ten mąż nie do samej Francji ale do całéj należał Europy, wzywają wszystkich doktorów, fizjologów i uczonych do składki, która pod dozorem pana Terneaux, barona Girard (malarza), Bosio (rzeźbiarza), Dawida (także rzeźb.), Visconti (architekta), Marre (rysownika medalów), i pana Fossati (lekarza), zbierać się będzie. — Większa część znakomitéj szlachty portugalskiéj tutaj przybywa. Przyjechali już: margrabia Valenza, i da Fronteira, hrabiowie de Parati i Taipa, obadwa bracia hrabiego Sabroso, Don Louis, syn don Pedra de Mello Breiner, Joachim de Castro z synami, i dyrektor banku lisbońskiego, Manuel Alves da Rio. — Piszą z Tulonu pod dniem 27 sierpnia: Wieża, dzieło budowniczego Pitrat, wywróciła się, stawiano ją przy końcu ulicy Masson i już była 150 stóp wysoka, a drugie tyle miała mieć całéj wysokości. Robotnicy spostrzegli dziś przed samą piątą, pewne znaki zawalenie się murów zapowiadające, a mianowicie oddzielenie się schodów od muru. Przestraszeni uciekli wszyscy jak najspieszniéj, i zaledwie ubiegli do pewnéj odległości, runął gmach z okropnym łoskotem, i przestrachem całą okolicę nabawił. Dwa ułomy muru zgruchotały facjatę domu naprzeciwko stojącego, w którym szczęściem nikt jeszcze nie mieszkał. Z ludzi, jedna tylko dziewczyna dziesięcioletnia, która się bawiła przy wieży w chwili jéj zawalenia, utraciła życie. Mówią że przyczyną tego przypadku jest zły materjał do budowli użyty, w części także i grunt nietrwały, niezwrócono albowiem na to uwagi, że jest wilgotny. Dotąd kosztowało budowanie 50,000 franków; pan Pitrat niezrażony tém nieszczęściem, postanowił na nowo kazać w tém samém miejscu, zamierzoną wieżę budować.

— Dziennik handlowy sądzi, że wielu znakomitych dyplomatów, a nawet sam minister wojny nie są kontenci z odezwy jenerała Maison do wojska, albowiem dowódca ten powiedział w niéj o oswobodzeniu Grecji chociaż traktat z d. 6 lipca o zupełnéj niepodległości Grecji żadnéj nie czyni wzmianki. — Król sardyński odmówił jezuitom pozwolenia do kupna dwóch wielkich majętności w Sabaudji. — W Angers założono szkołę wzajemnego uczenia, i natychmiast zgłosiło się do niéj takie mnóstwo uczniów, iż nie wiedziano, gdzie ich pomieścić. — W Valenciennes jest fabryka gwoździ, w któréj przy pomocy machin, dzieci są użyte. Każde dziecko wyrabia tam na minutę 25 gwoździ, a w ciągu godziny wydaje fabryka 50,000 gwoździ. — Dziennik *Messager* zapewnia, że ustanowienie akademji, zasadza się na prawodawczym akcie z dnia 6 maja 1806 roku. — *Précurseur* czyni wzmiankę, że Grenobla ma być przeznaczoną na jedno z najważniejszych miejsc warownych, i że jenerał Haxo, odebrał już w téj mierze stósowne polecenia. — Z powodu cyrkulujących fałszywych 500 bankowych banknotów które są od ręki robione, powiada monitor: »Ponieważ obieg papierów tutejszego banku nie jest przymuszony, bank zatém do realizowania fałszywych nie może być obowiązywany; odwołujemy się w téj mierze do jednego z najdawniejszych banków, to jest banku angielskiego, który fałszowanych papierów swoich nigdy nie wymienia. (G.F.)

HISZPANJA. — *Z Madrytu d. 21 sierpnia.* Wczoraj wieczór wyszedł pułk 4 piechoty do Katalonji gdzie największa panuje niespokojność. Hrabia Espagna podzielił siły swoje na dwie części: połową dowodzi w wyższéj Katalonji jenerał Monet, drugą w niższéj Katalonji jenerał Sarsfield: Liczbę powstańców pod Manroza zebranych podają na 10,000 ludzi. — Pan Arrieta, który starał się, ale bezskutecznie zaciągnąć w Paryżu pożyczkę dla wyspy Cuba, dostał w Madrycie pieniędzy. Surowe rozkazy rządowe wydano do prowincji, aby złożyły potrzebne summy na zaspokojenie téj pożyczki. Zdaje się że wszyscy do dworu królewskiego należący, otrzymają teraz zapłatę; potrzeba na to 45 miljonów realów. (18 mill. złp.) — Mowią że między nowemi dekretami które ogłoszone być mają, jeden zapewnia amnestję Hiszpanom, do ojczyzny wracającym; inny zamieni radę kastylską w najwyższy sąd wojenny, z odjeciem jéj władzy doradczéj i administracyjnéj. Słychać także, że policja dostanie nowe urządzenie, i że ochotnicy królewscy zniesieni będą.

NIDERLANDY. — *Z Bruxelli dnia 31 sierpnia.* »Jeszcze sześć tygodni, mówi Courrier de la Meuse, a reprezentanci nasi zgromadzą się, aby odbywać narady nad najważniejszemi sprawami.« — Nie sprawdza się dawniejsze doniesienie jakoby X. Bernhard wejmarski miał być mianowany wielkorządcą niderlandzkich osad w Indjach wschodnich. — Jen. Saldanha bawi w Bruxelli od kilku dni, a w krótce spodziewają sie hrabiego Villaflor i kilku innych znakomitych Portugalczyków.

(G. B.)

PORTUGALJA. — *Z Lizbony dnia 16 sierpnia.* (Z gazet francuzkich) Los uwięzionych staje się co raz przykrzejszy; niewolno teraz nikomu widywać się z krewnymi jak dotąd było, niewolno mieć xiążek, ani nawet gazety rządowéj; czasami tylko dozwalają przystępu ich służącym, którzy im przynoszą główniejsze potrzeby. — Pułkownik Pereira, który tak przykro obchodził się z Portugalczykami schronienia w Hiszpanji szukającymi, jest ten sam, który z Chavesem czynił zagony do Portugalji, gdy tenże do Hiszpanji się schronił. — Margrabia Chawes i jego przyjaciele są niezmiernie rozjątrzeni, nietylko bowiem niewynagrodził ich don Miguel jak sobie obiecywali, ale nawet nie przyznano im tych stopni wojskowych, na które ich Chawes poposuwał. Słychać nawet, że sam Cha-

wes będzie pociągnięty do odpowiedzialności za to, że przydawał sobie tytuł xięcia Braganzy i króla Emanuela II; niemniej i zato, że dotąd niezłożył rachunków z użycia pieniędzy, które miał sobie powierzone.

(G.B.)

WŁOCHY. — Przy ostatniém odkopywaniu w Pompei, znaleziono szkatułkę, w któréj było 45 sztuk monety złotéj i srebrnéj. — Ponieważ dej trypolitański od rządu sardyńskiego z powodu odnowienia traktatu przyjaźni, zwyczajnego podarunku w summie 100,000 hisz. talarów wymaga, a rząd sardyński bez ubliżenia swojéj godności uskutecznić tego nie może, przeto wysłano do Tripolis siłę morską dla załatwienia tego interesu.

(G.H.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Bośnja, Rascja i Hercogowina.

(Dalszy ciąg.)

Zboża sieją najwięcéj w obwodach Gradasacz, Sebrenik, Petrawacz w Kroacji, Tulza w Jsworniku i w Rascia. Zwyczajne zboże jest pszenica i jęczmień, którego najwięcéj dla koni używają; sieją także kukurydzę lecz niewiele. Żyto i owies udaje się najpiękniéj, ale rzadko gdzie sieją jedno i drugi. Prawie wszędzie wystarczają zbiory nad własne potrzeby; być jednak może, iż dla tego nie tyle sieją zboża ileby siać go można, że dziesięcina z niego jest bardzo uciążliwa. W Hercogowinie wszakże suchy grunt nie jest dogodny dla zboża, często więc tameczni mieszkańcy nabywają go z pogranicznych obwodów Bośnji.

Chleba bardzo mało wypiekają w tym kraju; robią zato placki ze zboża zwane *Mamelika*, do których mąka grubo bardzo jest mielona, tak, że na chleb użyćby jéj niemożna. Porządnych młynów niemasz z powodu tego nigdzie; te, które się tam znajdują, niebyłyby w stanie dostarczyć dla wojska, mąki na chleb potrzebnéj.

Kraj ten wydaje mnóztwo owoców. Można tam znaleść całe lasy zarosłe jabłonkami, gruszkami, śliwkami, czereśniami, leszczyną, kasztanami. Mieszkańcy mało z tych owoców korzystają. Z śliwek robią Bośniacy chrześcjanie, pewien rodzaj napoju, który przez wyrobienie nabiera smaku do wina bardzo podobnego; robią z nich także i śliwowicę. Z gruszek robią smaczny i przyjemny napoj, nazwany u nich *Pekmes*. Kasztanami świnie wykarmiają. Melonów mają aż do zbytku; w wielu stronach rosną i morwy, ale dotąd nikt nie pomyślał o zaprowadzeniu jedwabników. Najobfitsze, najpiękniejsze owoce, rodzą się w okolicach Banialuki, Derbentu, Doboj, Maglay, Teszain, Jaicza i Gradaszaczu.

Roślin strączkowych bardzo wiele uprawiają w Bośnji. Winnice są tylko w wyższéj czyli w południowéj Bośnji, w północnéj już nie tyle. Lubo ziemia jest bardzo do tego usposobiona, klima jednak jest za wilgotne aby winogrona dostatecznie dojrzewać mogły, co z tąd pochodzi, że zbyt wielkie są lasy, któreby przebić znacznie wypadało, aby tę wilgoć umniejszyć. Niemasz wątpliwości, że winnice w Rascji wydawałyby bardzo dobre wina; to jakie dziś zbierają, jest mocne i rozgrzewające, ale że oprócz powyższéj przeszkody, nieumieją także z nim się obchodzić, trzeba więc pić je młode bo do zachowania nie jest przydatne. Najlepsze wina zbierają w Mostar i w Nowibasar. W okolicach Zworniku i Nowibasar uprawiają dużo lnu i tytoniu.

Góry, a mianowicie w północnéj i wschodniéj Bośnji, pokryte są nieprzebytemi prawie lasami. Są takie dotąd okolice lasów, w których siekiera jeszcze niepostała; zwyczajne gatunki drzewa, są: dąb, buczyna, jodła, sosna, brzost i lipa. Najwięcéj drzewa gnije bez użytku na pniu, bo tyle tylko ścinają ile na budowę chat lub do kuchien potrzebują. W wielu dotąd nietkniętych lasach, jest prześliczne drzewo na maszty i do budowy okrętów przydatne, które można spławiać strumieniami obficie z gór wypływającemi.

Produkta z działu zwierzęcego są w Bośnji bardzo rozmaite, ile, że jak się wyżéj powiedziało, usposobiona jest ziemia do chowu bydła wszelkiego rodzaju. Ale mieszkańcy nie korzystają z tego daru natury jakby korzystać można, przestronne i żyzne pastwiska stoją odłogiem. Bydło rogate jest w Bośnji bardzo piękne, w niektórych okolicach, a szczególniéj w Nowibasarze, bawoły należą do oswojonych zwierząt domowych. Owiec są dosyć znaczne trzody; wiele z nich poprawne przez zaprowadzenie cienkich ras z Dalmacji i Wołoszczyzny, które piękną wełnę wydają. Świń chowają wszędzie mnóztwo, najwięcéj jednak nad Sawą i Drawą gdzie są gęste lasy dębowe.

Co do koni, tych chów jest w ogólności bardzo zaniedbany. Majętniejsi tylko Turcy i niektórzy Bośniacy mają stada bardzo pięknéj rasy, mianowicie w obwodach Klines i Glamoch. Tamtejsze konie są wzrostu miernego, ale silne, wytrwałe i niezmordowane, powolne do prędkiego ułaskawienia i szczególniéj zręczne do biegu po kamienistych drogach i po gorzystych ścieszkach. W największych pochodach, godzina spoczynku i popas na trawie, wystarcza na pokrzepienie sił zmordowanego konia. Do zaprzęgi używają tylko wołów, konie tylko do wierzchowéj jazdy i do dźwigania ciężarów, tak jak muły w innych krajach.

Każdy wieśniak serbski i bośniacki, chowa wiele drobiu. Lasy przepełnione są zwierzyną: jelenie, sarny i dzikie świnie, są w nadzwyczajnéj ilości. Z drapieżnych, znajdują się: niedźwiedzie, wilki, ostrowidze i lisy. W rzekach a szczególniéj w Sawie, w Bośnéj, w Drawie, mnóztwo ryb. Pszczólnictwo rozszerzone jest znacznie w Kroacji i Banaluce.

(Dokończenie nastąpi)

TEATR. Dziś daną będzie opera *Przerwana Ofiara.*

Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów na prowincji dołącza się Ner XXI Kroniki literatury polskiéj.